ROK L. Nro 27.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Lutego 1870. Sobota. Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1870.

Rano zimna st: 21, w połud: z st: 17 Wysokość wody st: 4 c: 10 (przybywa)	Stan barometru: na pogodę.	Przybyło d. godz: 1 m. 56	Jutro, ŚŚ. Doroty i Teofila. Pojutrze, Śgo Romualda Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

= Jutro niedziela 5ta po 3ch Królach; Ewangelja Święta u Mateusza Śgo w rozdziale XIII, „O siejbiarzu i rozmaitem nasieniu".

= Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiać się będzie w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok pałacu hr: Potockich, solenne nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniem i processją, ku czci Serca PANA JEZUSA.

= Jutro, w kościele Świętej Anny, na Krakows:-Przedm:, po nieszporach Arcy-Bractwa czci N. Serca N. Marji Panny, o godz: 4tej po południu, odbędzie się wystawienie Przenajświętszego SAKRAMENTU w Monstrancji. Poczem odmówi się Litanja o Sercu N. Marji P. z antyfonami i modlitwami, przy wielkim ołtarzu, oraz błogosławiestwo przy śpiewie: „Przed tak Wielkim SAKRAMENTEM".

= Jutro w niedzielę, w kościele archikatedralnym Śgo Jana, ma się wykonać Msza Mozarta (D major); na Graduale, „Modlitwa" Apollinarego Kątskiego, Offertorjum Majerbeera, na Benedictus „O Salutaris" Gounoda. Wszystko to przez artystów i chóry Konserwatorjum Muzycznego, oraz artystów opery pod kierunkiem professora Studzińskiego.

= W niektórych tutejszych kościołach co niedziela z rana o godzinie 6-tej odbywają się prymarje z nauką dla ludu.

≌ W poniedziałek, przypada Uroczystość Świętego Romualda Opata, Patryarchy Zakonu Kamedulskiego, na którego cześć Nabożeństwo doroczne, odbywa się w kościele na Bielanach, za rogatkami Marymontskiemi.

— Ł — „Przesąd, w którym wzrośliśmy, nie traci swego na nas wpływu nawet wtedy, gdy go poznajemy. Nie wszyscy wolni są, którzy szydzą ze swych więzów."

Takie *motto*, wyjęte z Lessinga, znaleźliśmy na okładce dramatu p. Lubowskiego, p. t. „Żyd," premjowanego na konkursie lwowskim hr. Fredry z r. 1868, a przedstawionego wczoraj poraz pierwszy na tutejszej scenie.

Dramat, jako forma szczególna, wytworzona w ostatnich czasach, z natury swojej musi być tendencyjnym. Treścią jego zazwyczaj jest chwila obecna, zadaniem — wypowiedzenie prawd społecznych, wynurzających się z samego życia, a podniesionych do idealnych wyżyn sztuki.

Pan Lubowski zrozumiał tę absolutną konieczność tendencji w dramacie, i stworzywszy w umyśle swoim pewną ideę,— powołał do jej uzmysłowienia postacie, jakie zdawały mu się najodpowiedniejszemi do założonego celu.

Autor zwrócił swoją uwagę na tak długo pogardzany i prześladowany naród żydowski, wśród którego dobroczynny wpływ dzisiejszej cywilizacji powołał do życia obywatelskiego i społecznego bardzo wielu ludzi wyższych duchem i bogatszych w środki, dające możność umysłowego i moralnego wzniesienia się.

Ten pierwszy zastęp, wydartych ciemnocie dzieci żydowskiego ludu, wdarłszy się na równy poziom społeczny z innemi jego członkami, powierzchownie przynajmniej znalazł w sobie znamiona, jakiemi natura i historja przyoblekły szczep jego,— uśpił w sobie krwawą nienawiść dla dawnych prześladowców, wyrzekł się dzikiego fanatyzmu swej wiary, i spokojny, chłodny zaczął przedewszystkiem myśleć o utrwaleniu zdobytego z takim trudem stanowiska.

P. Lubowski dramatem swoim postanowił dowieść, że w umysłach i sercach tego ucywilizowanego izraelskiego świata, przesąd z krwi ojców i mleka matek wyssany, rozpościera złowrogie swe skrzydła, a pod wpływem zewnętrznych okoliczności, wybucha z całą gwałtownością, druzgocząc i niszcząc wszystko, co się znajdzie na jego drodze.

Przepraszamy czytelników za ten wstęp może nieco za długi, ale zdawało nam się, że wykazawszy ideę przewodnią dramatu, łatwiej nam przyjdzie ocenić— o ile autor w przeprowadzeniu odpowiedział postawionemu zadaniu, o ile stworzone przez niego postacie odzwierciadlają myśl zasadniczą.

Przypatrzmy się naprzód treści „Żyda"— Goldstein bogaty kapitalista, pozostaje w tradycyjnych stosunkach z rodziną hr. Adama, ostatniego potomka znakomitych przodków. Dla tej rodziny, stary żyd poświęca majątek swój i pracę, trudniąc się bezinteressownie zarządem jej nadwerężonego mienia. W sercu swojem żywi dla niej szczerą życzliwość, połączoną z czcią prawie, którą odziedziczył po ojcach i dziadach. Goldstein obok kolosalnej fortuny, zdobytej uczciwą pracą, posiada jeszcze skarb droższy mu nad wszystko,— jedyną córkę, piękną i ukształconą Elkę. Pragnąc zachować ją blizko siebie do ostatnich dni życia, przeznacza jej rękę wspólnikowi swemu Fejnerowi. Na nieszczęście, przybywający z zagranicy młody hrabia Adam, zapala się od pierwszego wejrzenia szaloną miłością do pięknej Elki, i pod wpływem tej

miłości, zrywa z narzeczoną swoją i kuzynką, hrabianką Heleną. Elka, po długiej wewnętrznej walce, zdaje się skłaniać sercem do zakochanego hrabiego,— kiedy stary Goldstein schodzi nagle młodą parę w pierwszym miłosnym pocałunku. Od tej chwili przychylność żyda, zmienia się w nieubłaganą nienawiść. Poprzysięga straszliwą zemstę chrześcianinowi i dokonywa jej z dziką zawziętością. Uznając niewygodnem i nieodpowiedniem duchowi czasu, użycie sztyletu lub trucizny, postanawia doprowadzić hrabiego do nędzy, podżegając go podstępnie do spekulacji, w których tonie jego majątek. Środek ten udaje mu się doskonale. Hrabia zrujnowany, odepchnięty przez Elkę (która nie chcąc ściągnąć na siebie przekleństwa ojca, woli zamknąć się w samotnej celi, aniżeli wyjść za ukochanego), pozostaje moralnie zabitym, a stary Goldstein opuszczony przez najdroższe dziecię zapóźno w rozpaczy wygłasza czterem ścianom swego domu, słowa przebaczenia!

Każdy z obecnych wczoraj w sali teatralnej przedewszystkiem zapytać się musiał, dlaczego tyle serc rozdartych, tyle istnień zniszczonych na zawsze, w tym dramacie? Dlaczego te istoty pełne miłości, poświęceń, wiary w szczęście i pragnień szczęścia, marnieją i giną pod ciosami nienawiści i zemsty?

Na to pytanie łatwoby odpowiedzieć można fatalnością przesądu, gdyby autor dramatu postawił był silniejszą pobudkę podniecającą nienawiść Goldsteina. Nieodpowiedniość skutków do przyczyny razi i osłabia dramatyczne wrażenie, każdemu bowiem z widzów odrazu nasuwa się myśl, że Goldstein zaraz po scenie pocałunku, środkami mniej daleko gwałtownemi mógł zapobiedz dalszym stosunkom córki i hrabiego.

Drugi zarzut, który ośmielamy się postawić utworowi p. Lubowskiego, ważniejszym jest daleko, bo dotyczy duchowej, artystycznej strony sztuki.

Działanie Goldsteina, niweczące szczęście i przyszłość dwojga ludzi, nie znajduje w nich samych żadnego oporu. Adam upojony miłością, niedomyślający się niczego, pada niespodzianie ofiarą podstępów żyda, Elka płacze tylko, drżąc z bojaźni pod groźnem ojca spojrzeniem.

Tym sposobem fanatyzm przesądu uosobiony w Goldsteinie, nie przejawia się oczom widzów w walce z otaczającym go światem, ale w nieprzerwanym zwycięzkim pochodzie. Autor, rozminął się tu, zdaniem naszym z najpiękniejszym momentem w swoim dramacie, pozbawiając przytem charaktery kochanków, samodzielnego, organicznego życia.

Niepodobna wreszcie przemilczeć o psychologicznej niekonsekwencji, jaką zdawało nam się dostrzegać w charakterze głównego bohatera sztuki.

Ten żyd uczciwy, w którego słowo wierzono jak w przykazanie, pełen przywiązania dla córki, miłości dla zmarłej żony, nie wydał nam się zdolnym do przedsięwzięcia w zemście nawet, środków podstępnie nikczemnych. Bo jakże nazwać to nadużywanie przyjacielskiego zaufania hrabiego i doradzanie mu w imie przyjaźni spekulacji wiodących do pewnej zguby; jakże nazwać to oszukiwanie córki, celem użycia jej za narzędzie zemsty, albo to namówienie własnego buchhaltera, do kradzieży podniesionych z banku pieniędzy Adama?

W całości dramatu, najwięcej podobały nam się: akt drugi, trzeci i druga połowa piątego. Układ sceniczny misterny i konsekwentny, zdradza prawdziwy artyzm autora; język w djalogach ożywiony, w monologach dochodzący często do wysokiej dramatycznej siły, sam już przez się jest dowodem niepospolitego talentu.

Talent ten zresztą widocznieje wszędzie, w tysiącznych pojedyńczych szczegółach i sytuacjach tego dramatu, którego najważniejszym grzechem jest pewna gorączkowość tworzenia i konieczne jej następstwo: brak wykończenia w charakterach.

Wykonanie dramatu było więcej niż zadawalniające.

Królikowski grał Goldsteina, a grał go prawdziwie na duszach słuchaczów. Korzystał z każdego niemal słowa, z każdego spojrzenia, aby uwydatnić jaki rys charakteru, jaki odcień uczucia bohatera, którego przedstawiał. Najsilniejsze wrażenie wywarł na nas w akcie 3cim w scenie z córką, kiedy po zejściu jej z Adamem, wybucha gwałtownie nienawiścią, i wściekłością, i w scenie końcowej dramatu. W ostatnich aktach, w oczach i twarzy artysty widniało takie upojenie zemstą, tak dzika zawziętość, że w obec nich, nawet przedsiębrane środki mogły się wydać usprawiedliwionemi.

Pani Palińska w roli Elki, potrafiła wyraziście stopniować miłość namiętną, nurtującą powoli pod chłodną powłoką. Miała wiele godności w obejściu, koniecznie potrzebnej dla podniesienia roli. W piątym akcie scena gwałtowna, kiedy dowiaduje się Elka o podejściu ojca w grze pani Palińskiej, bardzo dobrze wyszła i pociągnęła za sobą przyklask publiczności.

Pan Sawicki przedstawiał bardzo starannie drugorzędną, ale najoryginalniej pomyślaną i najbardziej w dramacie skończoną, postać Feinera. Pod względem duchowego odczucia i oddania tego typu żyda spekulanta, nie mamy nic do zarzucenia p. Sawickiemu; radzilibyśmy tylko szczerze temu sumiennemu i utalentowanemu artyście, zmienić w następnych przedstawieniach zewnętrzną charakterystykę twarzy, która wydała się nam przesadzoną.

Kochanka odtwarzał p. Tatarkiewicz z uczuciem i zapałem, które w niektórych scenach niepotrzebnie dochodziły aż do amfazy. Zresztą sąd nasz dzisiejszy, zaznacza ogólne tylko wrażenie, które przy bliższem rozpatrzeniu się łatwo może się innem zastąpić.

* *
*

Sympatyczną rolę hrabianki Heleny, oddała pani Bakałowiczowa z wdziękiem, godnością i swobodą. W scenie z Elką, w akcie czwartym była zachwycająca.

Niemniej szczerze i sumiennie wypracowała swoją niewielką rolę, pani Niewiarowska (hrabina matka). Potrafiła w tej postaci uwydatniać silne uczucie, obok powagi i dystynkcji w ruchach.

Z powodu właśnie gry p. Niewiarowskiej nasuwa nam się tu jedna uwaga.

W drukowanym egzemplarzu „Żyda", scena wyjścia hrabiny ze zrozpaczonym synem od Goldsteina, zachwyciła nas prostotą i prawdą. Hrabina prowadząc Adama, ruchem i spojrzeniem, nakazuje Goldsteinowi otworzyć drzwi. Żyd, w którego duszy wre właśnie najwyższa wściekłość i zarazem najwyższa radość z nasyconej zemsty,—pod wływem tego dumnego spojrzenia, instynktownie chyli czoło z uszanowaniem i pokornie otwiera podwoje. Ten bezwiedny, służalczy ukłon,—w chwili takiego wzburzenia namiętności, jest zdaniem naszem, jednym z najszczęśliwszych pomy-

słów autora—i doprawdy większeby sprawił na słuchaczach wrażenie,—aniżeli wstawiony w to miejsce melodramatyczny frazes hrabiny: „Niech ci Bóg przebaczy, bo ja Ci nigdy nie przebaczę“.

— Q — Na wczorajszym swym odczycie: „O postępie w naukach,“ pan Zdzieński wziął za przedmiot wykładu swą specjalność, to jest medycynę, a w szczególności jej rozwój, czyli historję medycyny.

„Historja jakiejś nauki,“ powiada Göthe, „jest samą nauką.“ Streścić taką naukę jak medycyna w jednej godzinie wykładu nie jest łatwem zadaniem i prelegent trudność tę zrozumiał. Rzucając więc pobieżny rzut oka mnóstwo świetnych, ale złudnych zjawisk w dziedzinie tej nauki, streszczając stan jej w starożytności, mówił naprzód o świątyni Eskulapa w Grecji.

Podstawą rozgłośnej jej sławy była wiara, która do dziś jeszcze uzdrawia,— pomocą szata cudowności w jaką się przyodziewała.

Szkoła dogmatyczna biorąca początek od Platona, szkoła metodyczna i inne, których Galen późniejszym był przedstawicielem, upadają obalone przez Paracelsa. Nowe systemy obalają tegoż. Wpływ nauk przyrodzonych bezpośrednio się przyczynia do wyjaśnienia i obalenia błędów; z każdego nowego systematu tworzą się nowe szkoły, którym początek dają adepci modyfikujących się teorji.

Wiek XVIII w postępie medycyny najważniejszą gra rolę. Nauki przyrodzone nader szybko wzrastają. Początek i środek tego stulecia oznaczone są dwiema rozgłośnemi teorjami, teorją magnetyzmu zwierzęcego której twórcą jest Mesmer i teorją Hannemana zwaną homeopatją. Rozwój anatomji, patologji i terrapji wprowadza dopiero medycynę na właściwą drogę.

Najżywotniejszą część wykładu były rozbiór teorji: Mesmera i Hannemana, jako też zastanowienie się nad częściami składającemi organizm ludzki.

„Szczególnie w ostatniej tej kwestji prelegent szczegółowo tłómaczył zebranej publiczności, skład i tworzenie się komórek będących wszystkiem w organizmie. O homeopatji wspomniał pobieżnie. Rzecz zaś swą zakończył przytoczeniem słów Wiktora Hugo wypowiedzianych na uroczystości szekspirowskiej.

Jeśli sława otacza tych, co ją zdobyli wśród pożóg i zniszczenia wojny, praca ducha zdobywa sobie choć cięższą drogą, równe prawa do nieśmiertelności“.

—S— *Targi Warszawskie.* — Gdyby nie potrzeby codzienne, którym każdy zadość uczynić musi, gdyby nie obowiązki których opuścić i zaniedbać nie wolno, zapewne przy obecnych mrozach niktby nie wyjrzał nawet na ten zimny obecnie świat Boży. Gdy jednak i przy mrozie jeść trzeba, więc choćby ulice nawet opustoszały trochę, na targach zawsze będzie ludno i gwarno. Bez względu więc na mróz 20-to stopniowy sprzedawano i kupowano, a kupowano ryby np. tylko zmarznięte, gdyż żywych nie widzieliśmy zupełnie na targu Żelaznej Bramy. Szczupaków dużych tym razem znajdowało się podostatkiem, a ceniono za funt od 12 do 13 kop., lina funt od kop. 14 do 15; sandacza od kop. 10 do 11¼, okonia od kop. 11 do 12, leszcza od kop. 9½ do 10½. Sielaw świeżych niewędzonych, funt sprzedawano po kop. 12½.

Nabiału średnia ilość znajdowała się na targach naszych, lecz dostawcy zapewne za trudy poniesione przy dostawie podczas silnego mrozu, kazali sobie drożej „wczoraj płacić, aniżeli zeszłego piątku, funt np. masła świeżego niesolonego kop. 32 do 36, solonego tak zwanego do potraw kop. 27 do 30.

Dobroć śmietany trudno było ocenić, gdyż wszystka była zmarznięta, gosposie więc kupowały na wiarę zapewnień sprzedających, a płaciły za kwartę od kop. 27 do 30, za kwartę śmietanki słodkiej od kop. 10 do 13, za kwartę mleka niezbieranego od kop. 5 do 6.

Serów na targach mniej dostawiono i ceniono za średniej wielkości i suchości od kop. 12 do 18, za baryłkę owczego od kop. 16 do 20, za funt szwajcarskiego od kop. 20 do 28, ronikierowskiego od kop. 18 do 20.

Jaja sprzedawały kobiety wiejskie po 1¼ kop. sztukę, przekupnie po kop. 80 do 90 za kopę.

Zwierzyny dosyć wystawiono na sprzedaż, lecz cena nieco się podniosła, za sarnę np. żądano od rs. 7 do 9 za mniejszą, od 9 do 14 za dużą, za zająca od rs. 1 do rs. 1 kop. 20. Za parę cietrzewi rs. 1 kop. 5, kuropatw rs. 1 kop. 20, jarząbków parę kop. 50 do 60, kwiczołów kop. 15 do 18.

Dróbʼ bity, łatwo konserwujący się przy takich mrozach, jakie nas nawiedzają, aczkolwiek liczny jednak dosyć wytrzymujący ceny, sprzedawano drożej niż zeszłego piątku. Za indora dużego i tłustego od rs. 2 do rs. 2 kop. 50, za małą indyczkę od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50, za gęś tuczną i dużą od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50, za pulardę od 45 do 50, za kaczkę od kop. 50 do 55.

Drobiu żywego znajdowało się niewiele, a w cenach niewielka była różnica pomiędzy żywym a bitym.

Prosięta znajdowały nabywców, za średnie prosię płacono od kop. 75 do 90, za większe do rs. 1 k. 5.

Plac Krasińskich przedstawiał wczoraj wielkie ożywienie, gdyż tak sprzedających drzewo, jak i kupujących zebrało się bardzo wielu. W cenach dosyć się trzymano, a każdy z przybyłych choć niechętnie przystać musiał na cenę podawaną, gdyż przy silnym mrozie bez opału trudno się obejść. Za małą furkę drzewa rąbanego płacono od rs. 1 kop. 80 do rs. 2 k. 25, za furę szczap brzozowych od rs. 3 k. 30 do rs. 4, za kloc na furze jednokonnej rs. 3. W ogóle drzewo było droższem niż dawniej.

Na Pradze. Targ na konie w dniu wczorajszym, czyto skutkiem ostrego powietrza, czy też dla jakiej innej przyczyny, dosyć że nie przedstawiał wielkiego ożywienia. Chociaż bowiem handlarzy ze swojemi rumakami znalazła się taż sama liczba co zwykle, jednak kupujących przybyło niewielu, a tym sposobem zainteressowania wielkiego w targu nie było. Skutkiem małej konkurencji w kupnie panowie handlarze odstąpili nieco od cen dawniej proponowanych, od kilku już bowiem tygodni przybywają na targi z temiż samemi końmi. Włościańskie mierzynki prędzej zmieniały właścicieli, ceny ich niewysokie, a zatem i przetarg łatwiejszy. Za niewielkiego konika lat 7 do 9 płacono od rs. 35 do 40, byliśmi jednak obecni jak płacono za konia po rs. 15, lecz jakie to konie, to aż litość brała, patrząc na tak zabiedzone zwierzę, a oile słyszeliśmy, to taki nabytek zrobił jeden z właścicieli omnibusowych. Nic więc dziwnego, że omnibusy *prędko* kursują po mieście.

Na placach wołowych wystawiono do 1000 wołów na sprzedaż. Za pięknego wołu stepowego płacono od 25 de 33 dukatów; za tutejszego niewiele mniej, jeśli dorównywał w wielkości stepowemu. Za mniejsze żądano od rsr. 40 do 55. Cieląt przywiezio-

no sporo, sprzedawano desyć drogo, za małe od rsr. 3 kop. 85 do rsr. 4 kop. 50, za większe od rsr. 4 k. 50 do rsr. 7.

Nierogacizna znalazła nabywców w handlarzach pruskich, zakupili bowiem jeszcze we czwartek i w piątek rano do 700 sztuk, kupując na ogół. Nasi rzeźnicy płacili za wieprza średniego od rsr. 14 do 18, za karmnego dużego od rs. 20 do rs. 26.

∞ Po obrachowaniu wpływów i wydatków z koncertu na korzyść Zakładu Leczniczego prywatnego Dra Sikorskiego, dla chorych dzieci, Zarząd Instytutu podaje dochód ogólny do wiadomości publicznej. Wpłynęło ogółem rs. 889 k. 55, t. j. rs. 751 k. 85, za sprzedane bilety z naddatkami i rs. 137 k. 70 za sprzedane programmy przy wejściu do sali koncertowej. Ponieważ zaś wydatki na urządzenie koncertu wyniosły rs. 64 k. 50, przeto dochodu czystego zakład miał rs. 825 k. 5. Przychód tak znaczny zawdzięcza się poświęceniu amatorów i artystów, oraz zacnym damom, które na ołtarzu ludzkości złożyły czas swój i starania, jak niemniej Komitetowi Resursy Obywatelskiej, który bezinteressownie ofiarował salę dla odbycia koncetu. Przeto Zarząd w imieniu matek, których dziatki już korzystały lub korzystać mogą z pieczołowitej opieki Zakładu Leczniczego, pospiesza podać tu kilka wyrazów szczerego podziękowania dla dam, a mianowicie: JW. z hr. Łubieńskich pani Emilji Sobańskiej; JW. pułkownikowej Mansfieldowej, małżonki konsula jeneralnego angielskiego w Warszawie; W. pani Frankenstejnowej, oraz W. Gabrjeli Karskiej, które raczyły zajmować się rozprzedażą programów, oraz amatorów i artystów, którzy poświęcili swoje talenty, Komitetowi Resursy za jego bezinteresowność, jak niemniej publiczności, która raczyła się zebrać licznie, a tym sposobem przyłożyć się do tak świetnego rezultatu.

∞ Dowiadujemy się, iż w d. 1 b. m. na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Krakowie, wybrano na członka Towarzystwa Dra Ksawerego Gawrońskiego, lekarza powiatowego w Pińczowie.

∞ Mówią, iż w bliskości stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod Pruszkowem, zamierza projektująca się współka postawić fabrykę cukru; właściciel gruntu część takowego ma darować pod wzmiankowaną fabrykę. Przez grunt powyższy przepływa rzeka Utrata. Odległość onego od stacji jest $1/3$ części wiorsty. Drzewo i węgiel z łatwością mogą być dostarczane koleją żelazną.

∞ Dnia 29 z. m., w Radomiu, odbył się wieczór tańcujący w Resursie, na korzyść Zakładów dobroczynnych, a mianowicie dla szpitala Śgo Kazimierza.

∞ W dniu 1-szym lutego, odbył się tamże koncert na fortepjanie, przez p. Szulca radomianina, z współ udziałem p. Probsta, nauczyciela miejscowego gimnazjum.

∞ Liczba dziatek uczęszczających do ochron, z powodu silnych mrozów, znacznie się zmniejszyła; tam gdzie było po 100, zaledwo chodzi po 20 lub 30.

∞ W przeszły poniedziałek na drodze żelaznej Warszawsko-bydgoskiej, pociąg kursujący z Aleksandrowa, najechał pod Łowiczem na stado owiec samopas puszczone, z których około 60 sztuk pokaleczono i zabito.

∞ Inspektor Instytutu Muzycznego zawiadamia, iż przebywającego czasowo w Petersburgu p. Stan. Moniuszki, jako professora konserwatorjum warszawskiego, zastępuje w klassie harmonji i kontra-punktu, pan August Frejer, poprzednio professor tejże klassy, znany Nestor harmonistów i organistów naszego miasta.

∞ Pan Rapacki jutro już ma powitać tutejszą publiczność, ze sceny teatru Rozmaitości, w komedji „Radcy Pana Radcy“.

∞ Cień nocy osłania farsy i dramaty. Oto przykład dramatu. Około godziny piątej w poniedziałek, rano, pod figurą Ś-go Jana, przy ulicy Senatorskiej, klęczał i modlił się głośno ubogi wyrobnik. W tej właśnie chwili, powracając z karnawałowej zabawy, młody człowiek, gdy go spostrzegł sięgnął do kieszeni i wziąwszy w rękę kilka dziesiątek, rzekł: Bracie! masz, weź to sobie na śniadanie. —Co?—odparł na to zaczepiony.—Pan się mylisz, ja nie jestem ani jego bratem ani żebrakiem. Pod tą figurą ja *proszę* (wyraz ten wymówiony był z widocznym naciskiem) tylko Boga o siły do pracy na chleb powszedni. Żegnam pana!—Ależ zatrzymaj się, zawołał więc skonfundowany i zadziwiony dobroczyńca, i jeśli nie chcesz czy nie potrzebujesz wsparcia, to podaj mi rękę, uścisk człowieka pracy niechaj będzie dla mnie wsparciem.......... bom bardzo nieszczęśliwy, chociaż się śmieję..... Fakt powyższy opowiadał nam jeden z bohaterów tego niezwykłego ulicznego dramatu, młody literat.

∞ Na dzisiejsze dwa wieczory tańcujące, tak w Resursie Kupieckiej, jak Obywatelskiej, bardzo wiele osób się wybiera.

∞ Pan Rychter Józef jutro znów opuszcza Warszawę. Utalentowany ten artysta udaje się najpierw do Wiednia, a następnie na gościnne występy do Krakowa. Tak więc Rychter z Rapackim zluzowali się na swoich artystycznych stanowiskach.

∞ Wyszedł z pod prassy drugi zeszyt „Bibljoteki Domowej“ wydawanej staraniem i nakładem Red. „Opiekuna Domowego.“ Zeszyt ten obejmuje dalszy ciąg powieści pp. W. Skiby i A. Kleta p. t. „Straceni“. Również opuścił przed paru dniami prassę drukarską pierwszy zeszyt „Bibljoteki Rolniczej“.

∞ W miejsce zmarłego lekarza miasta ś. p. Aleksandra Morgenszterna, mianowany został lekarzem w Cyrkule IV, V i VI Dr Grün.

∞ W handlu księgarskim, pojawiła się w tych dniach nowa praca p. Zygmunta Komornickiego, tłómacza króniki Ditmara. Tytuł owa książka nosi: „S. Stanisław i Bolesław Śmiały, antyteza dziejowa z uwzględnieniem rozmaitych zdań przeciwnych.“

∞ W gmininie Młociny, o 9 wiorst od Warszawy, błąka się spory dzik, postrzelony w nogę. Trop jego jest pilnie obserwowany, i ma się zebrać na niego obława, tym ciekawsza, iż ten mieszkaniec lasów, prowadzi dwóch towarzyszy nieco mniejszych rozmiarów.

∞ W m. Łodzi, młodość bawi się obecnie także w maskarady. Bale tego rodzaju odbywają się w sali teatru Selina. Na drugiej tamecznej maskaradzie, pojawiły się i przebrania charakterystyczne. Między innemi spacerował sobie z wolna po sali, olbrzymi piec z tektury.

∞ Wczoraj przewieziono z kolei petersburskiej na kolej warszawsko-wiedeńską spory transport konopi lnianych.

∞ Warszawscy zwolennicy nowości, mają sposobność przyglądać się odmrażaniu wodociągów. Przy obecnych silnych mrozach, wodotryski zamarzają, a tym sposobem niektóre domy na chwilę pozbawione są wody. Otóż Zarząd wodociągowy, wysyła ludzi, i ci

fajerkami odmrażają rury. Przy podobnych więc czynnościach zwykle zbiera się spora gromadka ludzi, przypatrujących się temu, i śmiało wytrzymujących mróz, przechodzący, jak wczoraj np:, dwadzieścia stopni.

∞ Zapowiedziana na jutro w sali Resursy Kupieckiej, prelekcja publiczną Professora *Lewestama*, odkłada się, z powodu miejscowej przeszkody; o dniu odbycia jej, donieść nie omieszkamy.

∞ W Łodzi, daje obecnie koncerty, kapela smyczkowa, przybyła z Węgier.

∞ Do Łodzi przybyła w tych dniach jasnowidząca, imieniem *Jessonda*, która odpowiada ciekawym szczegóły ich przeszłości i odgaduje (!) tajemnice przyszłości. Prócz daru jasnowidzenia: Jessonda ma posiadać czarowne oczy.

∞ Ruskie dzienniki, pisze „Gazeta Warszawska". donoszą, iż poleconem zostało: 1) Przedłużyć istnienie utworzonego w roku 1866 sposobem próby, kantoru Banku Polskiego w mieście Włocławku z przemianowaniem na oddział Banku Polskiego; 2) Otworzyć w mieście Lublinie oddział Banku Polskiego dla następujących czynności; *a)* przyjmowanie wkładów pieniężnych dla procentowania; *b)* przyjmowanie kapitałów dla przekazania na Warszawę i inne miasta, w których ustanowione są kassy bankowe; *c)* inkassowanie należności wekslowych, płatnych w Lublinie; *d)* eskontowanie miejscowych weksli; *e)* udzielanie pożyczek na zastaw papierów publicznych. Oddziały te bezwątpienia oddać mogą niemało przysług miejscowemu przemysłowi i handlowi.

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."* Zawiadamia, że zacząwszy od dnia 7go b. m., t. j. przyszłego poniedziałku, rozpocznie się wypłata dywidendy i zwrot należnych na mocy art. 16 ustawy członkom udziałów, a to w kantorze, w godzinach, między 12tą a 3cią w południe. Członkowie zgłaszający się po dywidendę, powinni mieć z sobą książeczki udziałowe; członkowie zaś żądający zwrotu udziałów, powinni mieć kwity tymczasowe.— Prezes, A. *Nagórny.* Członek Sekretarz, A. *Makowiecki.* —904—

— W dniu onegajszym, w cyrkule powązkowskim, Wojciech Jarusicki, parobek od mydlarza Mittaka, wioząc drzewo parokonną furą, na zawrocie z ulicy Leszno na Karmelicką, przewrócił przechodzącego Michała Maksima, żołnierza 4tej części straży ogniowej, któremu koło strzaskało kość biodrową nogi prawej. Żołnierza Maksima odesłano do szpitala Ewangelickiego, a Jarusickiego aresztowano, z powodu tego wypadku. Celem ukarania winnego podług prawa, prowadzi się śledztwo.

— W cyrkule Nowoświetskim, Mateusz Treliński, stangret, przejeżdżając w stanie pijanym karetą przez Krakowskie-Przedmieście, zawadził kołem przechodzącego Pawła Cieślewskiego, prywatnego służącego, który upadłszy, uległ stłuczeniu piersi, obu ramion i nogi lewej. Cieślewski znajduje się na kuracji w mieszkaniu, a Trelińskiego przyaresztowano.

— W cyrkule Wolskim, stróż domu Nro 992, Mateusz Regulski, żona jego Rozalja i syn Szymon, z powodu zawczesnego zatkania pieca, zapalonego śmieciami, zagorzeli, lecz przez strażników policyjnych, Kwiatkowskiego i Wyrobnika, jak również stróża sąsiedniego domu Nro 991, przyprowadzeni do czucia zostali i zdrowiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

(Gaz: Polic:)

— Że zimno, to nie tajemnica, przyznacie to wszyscy wy którzy chodzicie w ciepłych futrach, albo przynajmniej w grubo watowanem odzieniu. Młodość wprawdzie grzeje, ale na 20-ścia stopni mrozu chodzić w letnim paltociku, to już może zanadto rachować na młodą krew gorącą. A jednak w tych dniach widzieliśmy Studenta Uniwersytetu, który w braku cieplejszego odzienia, musiał w letniem paltocie przebiegać ulice Warszawy, żeby nieopuszczać wykładów, które mu mogą w przyszłości byt zapewnić. Może więc kto z Czytelników ma zbywające palto watowane, które w tym razie, na najzacniejszy użytek obrócone być może. Redakcja „Kurjera" podejmuje się pośrednictwa.

— Za suknię na korzyść dzieci po ś. p. Borawskiej, E. K. daje rs. 4 kop. 50 za okrycie rs. 7 k. 50.

— *Panu W.*— Artykuł pański, jako dotyczący kwestji czysto-prywatnej, nie może być pomieszczonym w naszem piśmie.

✝ W dniu 7 b. m. to jest w przyszły poniedziałek, o godzinie 9ej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie wotywa, za duszę Wiktorji i Wojciecha **Osieckch**, a to z legatu przez niegdy Wiktorję Osiecką uczynionego, o czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interessowanych zawiadamia. —881—

✝ Kunegunda z Kamińskich **Kalinowska** przeżywszy lat 76 zmarła dnia 3 lutego r. b. Pozostały mąż z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Antoniego w dniu 6-tym b. m. to jest w niedzielę o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski.

✝ Dziś o godzinie 5-tej zrana ś. p. Helena z Rentlów **Lietz** przeniosła się do wieczności, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42, i osierociwszy dwóch synów. Matka wraz z braćmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania w dniu 7-mym to jest w poniedziałek o godzinie 3-ciej po południu. —918—

✝ Jaś **Samborski** przeżywszy lat 5, przeniósł się do wieczności w dniu 3 lutego r. b. Nieutuleni w żalu rodzice i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 6 lutego t. j. w niedzielę, o godzinie 3ej po południu, z domu Nr 490/1 przy ulicy Miodowej. —897—

✕ D. 22 z. m., zakończył życie ks. Wawrzyniec Gruczyński.

∞ W Łodzi, w dniu 28 z. m., zmarła ś. p: Anna z Friederich'ów **Emde**, w wieku lat 50.

— Rada Opiekuńcza Głównego Domu schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie. Uwiadamia że we wtorek dnia 8 lutego r. b.. jako w rocznicę smierci ś. p. Felicji z Chojnackich **Wawelberg**, odbędzie się za duszę tejże o godzinie 1szej z południa w miejscowej synagodze instytutu nabożeństwo żałobne, na które Rada zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —889—

✕ Donoszą nam z podolskiej gub. jampolskiego pow., o spełnionej tam niedawno zbrodni. Żona leśnika po 15to-letnim zgodnem pożyciu, powzięła zamiar w skutek kłótni pozbawienia życia męża. Do spełnienia tego, użyła naprzód arszeniku, lecz gdy arszenik na

silny organizm leśnika niewiele podziałał, po trzechkrotnej nadaremnej próbie poszukała innych środków. Leśnik trzymał parobka 19to-letniego chłopca. Chłopiec ten złakomiony przyrzeczoną mu nagrodę 100 rubli, wziął na siebie spełnienie morderstwa, które też w następny sposób wykonał. Leśnik z powołania był myśliwym. Chłopiec namówił go do zasadzki, na włóczące się niby i upatrzone wilki, a sam podkradłszy się po obraniu przez leśnika miejsca zasadzki, strzelił do niego z fuzji—strzał jednak nie był śmiertelnym. Nabój cały ugodził w żołądek ofiary zostawiając jej długich godzin kilkanaście życia i męczarni. W stanie tym leśnik dowlókł się do domu, gdzie żona wraz z parobkiem przyglądali się z zapieca konaniu nieszczęśliwego. Chata była oddaloną od wsi, i żywa dusza nie przeszkodziła, spełnieniu tak strasznej zbrodni. Gdy leśnik wzywając napróżno pomocy życia dokonał, pochowano go jakby zmarłego zwykłą śmiercią i tylko niepewne wieści chodzące po wsi, skłoniły sąd do zrobienia na pogrzebionym obdukcji, w skutek której wszystko się wykryło.

— Dnia 2go b. m., pociąg Czerniowiecki, wyskoczył z szyn około Otyni. Kilka wagonów zgruchotanych. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

⨯ W pierwszych dniach bieżącego miesiąca w Gratz w Styrji co wieczór widywano zorzę północną, nadzwyczajnego blasku„ w przemagających kolorach czerwonym i zielonym. Zjawisko trwało za każdym razem od 10 do 15 minut i było bardzo pięknem.

⨯ P. Emanuel Stauberg, mianowąny został w tych dniach przez austrjackiego ministra oświecenia nauczycielem języka włoskiego na lwowskiej wszechnicy.

⨯ Niedawno, w czasie straszliwej burzy na morzu anglik pewien przejechał z Douvres do Andreselles, to jest przez cały kanał La Manche na wodnym welocypedzie, długim na dwanaście stóp a szerokim na dwie. Opis takowego welocypedu podawaliśmy niedawno.

⨯ W Poznaniu zakończył życie 78-letni Hipolit Kramarkiewicz i Florentyna Szumińska.

⨯ W tych dniach ma być urządzony w Toruniu poranek muzykalny, przez artystę skrzypka, p. Władysława Górskiego.

⨯ Skarżą się, że w Gdańsku handel od kilku lat upada.

⨯ Cholera pojawiła się w Prussach wschodnich.

⨯ W Bydgoszczy zgorzały dnia 2 b. m., na dworcu kolei żelaznej dwie szopy warsztatowe. Pożar zniszczył mnóstwo modelów i machin.

⨯ Oczyszczając jeden z okrętów rządowych w Anglji, oderwano od niego 300,000 kwart muszel wszelkiego rodzaju, które się doń poprzyczepiały.

⨯ Na Kazimierzu w Krakowie, przy ulicy Mostowej w domu p. Judkiewicza, wynikł d. 2 b. m. pożar, lecz po przecięciu kommunikacji ognia, pożar niebawem stłumiono.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dzienniki departamentowe **francuzkie** starają się nakłonić p. Emila Ollivier do przygotowania i przeprowadzenia jak można najrychlej nowego prawa wyborczego, ażeby w razie zajść mogącej konieczności rozwiązania Ciała Prawodawczego, naród mógł przystąpić bezzwłocznie do nowych wyborów.

Ciało Prawodawcze zajmowało się na jednem z ostatnich posiedzeń poprawką Grévego, domagającego się, aby Prezesowi Izby wolno było przyzywać siłę zbrojną na obronę zgromadzenia. Grévy wychodził z zasady, że lud jest wszechwładny i nie powinien zależeć od kaprysów władzy wykonawczej. Na to odpowiedział mu minister oświecenia Ségris, że wolność może się opierać tylko na ogólnem zaufaniu wszystkich składowych części państwa: protestuje więc przeciwko możliwości zajścia pomiędzy rządem a reprezentantami narodu, i odrzuca poprawkę, jako niekonstytucyjną i stanowiącą pewien rodzaj wotum nieufności. Jules Favre popierał poprawkę i oświadczył, że przy obecnym systemie rządowym, Ciało Prawodawcze jest na łasce jednego człowieka. Przy tej sposobności przypomniał dzień 2 grudnia 1851 r. Poprawka odrzuconą została 217 głosami przeciwko 43.

Król i królowa **belgów**, przyjmowali temi dniami deputację od miast angielskich, które w uroczystym pochodzie udały się z ratusza na to posłuchanie. Prezes deputacji, pułkownik Gourley miał mowę, na którą król w języku angielskim odpowiedział. Następnie kapitan Mercier doręczył królowi drogocenną szkatułkę, mieszczącą w sobie adressy korporacji miejskich z różnych stron Anglji, jakie królowi za bytności jego w Londynie ustnie oświadczonemi były.

W zeszłą sobotę pp. Guizot, jenerał Trochu (domniemany następca Leboeuf'a) i p. Buffet, odbyli w ministerstwie skarbu długą naradę, w której rozbierali środki możliwego zmniejszenia armji, bez osłabienia jej względem zagranicy.

Liczba wszystkich na sobor zgromadzonych w **Rzymie** prałatów, wynosi siedmiuset pięćdziesięciu dziewięciu. Od czasu rozpoczęcia narad soboru, czterech z nich opuściło Rzym, a siedmiu umarło. Co do podziału na narodowości, to Austrja i Węgry dostarczyły 48, Francja 84, W. Brytanja i Irlandja 35, Niemcy północne i południowe 19, Hiszpanja 41, a Włochy 276.

Ponieważ zmarły Wielki Książę toskański był arcyksięciem austrjackim, przeto baron Trautmansdorf znajdował się na nabożeństwie żałobnem z innymi zaproszonymi przez siebie dyplomatami. Król włoski nakazał z powodu śmierci W. Księcia, czterdziestodniową żałobę dworską.

Projekt do nowego **austrjackiego** prawa o stowarzyszeniach, zawiera między innemi zakaz siedmiu kategorji takich stowarzyszeń, których cel jest w sprzeczności z konstytucyjnemi zasadami państwa, z politycznemi jego widokami i istniejącym porządkiem państwowym, jednością i całością Węgier: dalej, zakaz stowarzyszeń, których celem jest agitacja przeciwko legalnie ustanowionym prawom, a nakoniec stowarzyszeń, kłócących spokój pomiędzy narodowościami. Rozporządzenia względem zebrań publicznych, są obostrzone surowo, a nieposłuszeństwo w razie nakazanego rozejścia się, zagrożone ciężkiem więzieniem aż do lat 5. Ministrowi spraw wewnętrznych służy przywilej zawieszenia prawa o stowarzyszeniach w rozmaitych wypadkach.

Odmawiając przyjęcia podanego sobie adresu rady państwa, król **bawarski** w następujących tę odmowę wymotywował wyrazach: „Adress Izby sejmowej z góry obmyślanemi napaściami na całość obecnego gabinetu bez żadnych faktycznych, albo prawnie dających się wytłomaczyć powodów, nie odpowiedział duchowi pojednania, jąkim tchnęła mowa moja tronowa do re-

prezentantów narodu. Tem samem przyjąć go nie mogę. Zresztą nie ustanę w usiłowaniach przywrócenia krajowi tak zakłóconego walką stronnictw pokoju. Proczę zawiadomić bezzwłocznie prezydjum Izby sejmowej o tem mojem postanowieniu."

Dług publiczny **Stanów Zjednoczonych** Ameryki Północnej, wynosi obecnie 2,652,000,000 dollarów (3,978,000,000 rs.). W z. m. upłacono go 4,000,000 dollarów (6,000,000 rs.).

W SZKÓŁCE WIEJSKIEJ.

Nauczyciel. Jeżeli od całości odejmę cztery razy po jednej czwartej, ile zostanie?

Chłopcy milczą.

Naeczyciel. Nie zrozumieliście zapytania? To wam objaśnię przykładem. Widzicie tu brzoskwinię. Rozbieram ją na cztery części i daję każdemu po jednej. Zjedzcież.

Chłopcy zjadają.

Nauczyciel. Teraz kiedyście zjedli, powiedzcież mi co się zostało z tej brzoskwini rozdzielonej na cztery części.

Jeden z chłopców (żywo wyciągając rękę.) Ja wiem panie *prefesur.* Ja wiem. Pestka!

Redaktor, *W. Szymanowski.*



Dziś, dnia 5go Lutego, danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie, **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (10—11) —550—

Dziś, t. j. w Sobotę, dnia 5go b. m, przy ulicy Podwal, róg Nowomiejskiej, Nr 167,

Bal Kostiumowy,

na którym grać będzie Orkiestra doborowa, a Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju wyborne Potrawy i Napoje. Początek o godzinie 9ej. Cena biletu wejścia Kop. 50 i na ubogich Kop. 5. Dla Dam wejście bezpłatne.—**Dzierlińska**. (3—4) —795—



SKŁAD ZEGARKÓW Genewskich M. J. AUGUSTYNOWICZA, róg Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia, Nr 412*a*, posiada wielki wybór **Zegarków złotych** i **srebrnych** z najcelniejszych Fabryk Genewskich, po cenach umiarkowanych. (2—0) —670—

. Zaraz do nabycia!!!

DĘBOWE SĄŻNIE,

tak w szczapach jako i w gałęziach, przy samej rogatce i samej szosie Marymonckiej; sążeń szczapów z wykładem 6 cali wyżej nad miarę, kosztuje Rs. 6, a gałęzi sążeń Rs. 3. Szczapowych sążni jest 50, a gałęziowych 100. Kupić można na miejscu w Kaskadzie u Właściciela **K. Wagner**. (1—1) —915—



Sielawy Augustowskie, **Jesiotr** wędzony (Bałyk), **Minogi** Elblągskie na baryłki i sztuki, **Węgorz** rolowany, **Słomga** na funty i pudy, **Pasztety** Strasburgskie różnej wielkości, **Słonina** Węgierska, **Salami** prawdziwe Weroneskie, **Marmelady** i **Pastilly** w rozmaitych gatunkach, **Czekolady** „Ballego," **Homary** w puszkach, **Ekstrakt** na zupę rakową, **Likier Ayapana** żółty i zielony, **Kawior** prasowany w puszkach, otrzymał

Skład Win i Delikatesów A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym. (3—3) —759—

TEATR WIELKI.

Dziś **LUKRECYA BORGIA** (na benefis p. B Marchisio).
Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **PANNA MĘŻATKA** (rolę Cecylji wykona p. Modrzejewska)—**PAFNUCY I NARCYZ.**
Jutro: **RADCY PANA RADCY — CHCESZ SIĘ ŻENIĆ i t. d.**

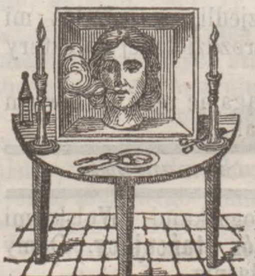
NA MASKARADZIE.
TEATR WIELKI.
WESELE W OJCOWIE.

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego** i **Kuhnego**. — Program: Część I sza: 1. Polonez Inauguracyjny, Stefaniego. 2. „Wspomnienie Lasów Wiedeńskich," walc, Straussa. 3. Serenada na flet i waltornię, Titla, wykonają PP: Tomaszewski i Weck. 4. Chłopka polka, Straussa. Część II-ga: 5. Uwertura „Si j'étais roi," Adama. 6. „Gaetana," polka-mazurka Ketterera, Kuhnego. 7. Finał 4 go aktu z opery „Hugonoci," Meyerbeera. 8. „Wspomnienie Kazimierzy," mazur, Lewandowskiego. Część III-cia: 9. Czardas, Schechenego. 10 „L'estasi," walc, na żądanie, Arditi. 11. Uwertura z opery „Wesołe Kumoszki," Nicolaja. 12. Galop Dinorah, H. Szulca.— Początek o godzinie $4^1/_2$. — Cena wejścia Kop. 20. — **W każdą Niedzielę i Święto, Koncert**. (1—1) —911—

ALKAZAR.

Dziś i **codziennie**, z wyjątkiem Piątków, szereg Biblijnych Przedstawień **Teatru Izraelskiego**.— **Dziś**: **„Józef w Egipcie**." Jutro: „**Ester** czyli **Śmierć Hamana**." Początek o godzinie $7^1/_2$. (1—1) —913—

TEATR MAGICZNY.



Ulica Miodowa, Nr 490/1

Codziennie o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba,

przez Professora

Levieux Galeuchet.

CENA MIEJSC:

Krzesło numerowane Kop. **60**.
Pierwsze miejsce Kop. **40**.
Drugie miejsce Kop. **20**.

(4—10) —784—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 stycznia (5) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. —k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	86	93	53
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	86	92	53
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	79	76	46
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	157	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	67	66	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	17
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	107	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	102	50
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	50	107	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $46^2/_3$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $71^1/_9$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 55 rs. 119 kop 40
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 18 rs.— kop. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 95 rs. 97 k. 80
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 40 rs. k.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 4-go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. $32^1/_2$ do rs: 6 kop 60; żyta od rs: 3 kop. $63^3/_4$ do rs: 3 kop. 75, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 70 do rs: 3 kop. 30 Owsa od rs: 2 kop. 5 do rs: 2 kop. $17^1/_2$ Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop: —.

Okowity płacono: dnia 4 lutego za wiadro od rs: 3 kop: 67 do rs: 3 kop 70; za garniec od rs: 1 kop. $19^1/_2$ do rs: 1 kop. $20^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 27.

Sobota.— Dnia 24 Stycznia (5 Lutego). — Rok 1870.

MY
ALEKSANDER IIgi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:
Brzeziński, Wice-Prezes. Działo się na sessji Trybunału
Gebethner.) Sędziowie. Handlowego w Warszawie, d. 19 (31)
Rakoczy.) Stycznia 1870 roku.
(podp.) *Brzeziński*, Wice-Prezes.
(podp.) *Andrychewicz*, Pod-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Fryderyka i Wilhelma Braci Osterloff, Właścicieli Dóbr Grochów i Gocławek za Pragą pod Warszawą położonych i tamże Dom Handlowy Fabryczny pod firmą Fr. Osterloff et Comp. prowadzących, w tychże dobrach zamieszkałych, w podaniu ich w dniu 30 Grudnia 1869 r. (11 Stycznia 1870 r.) zaniesionem, iż ciż z powodu zrównania podatku akcyznego wsiów z miastami, a ztąd zmiejszenie się odbytu produktu i trunków przy braku gotowego funduszu i niemożności zrealizowania udzielonych kredytów summę Rs. 36,961 Kop. 69 wynoszących, stali się niewypłacalnemi swoim wierzycielom i dlatego dopraszają się ogłoszenia ich upadłości, czego też i Karol Machlejd, jeden z wierzycieli Osterloffów w prośbie daty jak wyżej z przyczyny niezaspokojenia przez nich mimo upływu terminu i zrobionego na dniu 29 Grudnia 1869 r. (10 Stycznia 1870 r.) protestu między innemi należności summy Rs. 1,450 do dwóch weksli przypadającej domaga się.

Zważywszy,
że skoro Bracia Osterloff stosując się do przepisów art. 440 K. H. deklarują swoją niewypłacalność, więc na zasadzie art. 449 t. p. upadłość ich ogłosić wypada.

Zważywszy,
że gdy weksle na dniu 9 Grudnia 1869 r. przez Dom Fr. Osterloff et Comp., jeden na Rs. 1,200, a drugi na Rs. 250 wystawione, pod datą 29 Grudnia 1869 r. (10 Stycznia 1870 r.), zostały protestowane, zatem datę otwarcia się upadłości z dniem tymże określić należy.

Dlatego
Trybunał etc., upadłość Fryderyka i Wilhelma Braci Osterloff, Właścicieli Dóbr Grochów i Gocławek, za Pragą pod Warszawą położonych i tamże Dom Handlowo-Fabryczny pod firmą Fr. Osterloff et Comp. prowadzących, w tychże dobrach zamieszkałych, ogłasza czas zaczęcia się takowej z dniem 29 Grudnia 1869 r. (10 Stycznia 1870 r.) określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tychże Braci Osterloff należącego w powyższych dobrach lub gdziebądźkolwiek znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału IVgo deleguje, Kuratorami upadłości Walentego Przyjemskiego, Obrońcę Sądowego, i Karola Machlejd, wierzyciela, mianuje; na Sędziego Kommissarza Wgo Gebethnera, Sędziego Trybunału, przeznacza. Do uskutecznienia ostrzeżenia w Hypotekach wyż rzeczonych dóbr, przez wniesienie tego wyroku do takowych Kuratorów upoważnia; Osoby upadłych Osterloffów przez oddanie ich pod dozór policyjny miejscowy zabezpieczyć nakazuje. Wpis na Rs 3, jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada.

Mocą tego wyroku w I szej Instancji pod tymczasową egzekucją, mimo oppozycji i appellacji wydanego, zawieszenie którego na Tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(Podpisano) *Brzeziński,* Wice-Prezes.
(„) *Andrychewicz*, Pod-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy, etc.
Za zgodność niniejszego głównego etc.
Warszawa, dnia 19 (31) Stycznia 1870 roku.
(**M. P.**)
(Podpisano) W. *Andrychewicz*,
Pod-Pisarz Trybunału Handlowego.
(1—1) —894— (D.W)

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Kłosów** Nr 240 wyszedł z druku i zawiera: Zemsta, wiersz Mirona. Uskoki, powieść historyczna, przez T. T. Jeża. Korrespondencją czasopisma Kłosy: z Drezna (dok). z Wiednia i Krakowa. Tajemnica Ondyny, opowiadanie Gabrjeli Puzyniny (c. d.) Romeo i Julja, prelekcja publiczna F. H. Lewestama, prof. Warsz. Uniw. Wanda, komedja w trzech aktach, napisała Zofia Mellerowa, (dok.) Pomnik Andrzeja Boboli. Wniebowstąpienie Matki Boskiej, kopia z obrazu Domenichina, przez A. L. Sala tańca przy ulicy Waliców w Warszawie. Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha, przekład Józefa Prackiego, (c. d.)— Rozbitki na wyspach Auckland, przez E. Raynal, (c. d.)— Przegląd Polityczny. Ryciny: Zemsta; Tablica grobowa Andrzeja Boboli w kościele S-go Jana w Warszawie. Wniebowzięcie Matki Boskiej, obraz Domenichina. Miejsca zabaw ludu Warszawskiego: Sala tańca przy ulicy Waliców.

DONIESIENIA.

8) W m. gub. Lublinie:

Ogierów arabskich 3
— angielskich 4 } 8.
— rysackich 1

po cenie rs. 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się 20 Lutego (4 Marca).

9) W gub. Płockiej, w m. powiatowem Płońsku:

Ogierów arabskich 4
— angielskich 3 } 8.
— karabachskich 1

po cenie rs. 10, 5, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się 23 Lutego (7 Marca).

10) W tejże gubernji pow. Rypińskim, we wsi Zbójnie:

Ogierów arabskich 3
— anglo-arabskich 1
— angielskich 1 } 8
— pociągowych 2
— rysackich 1

po cenie rs. 5, 4, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się 27 Lutego (11 Marca).

11) W gub. Kaliskiej, pow. Kolskim we wsi Powiercie:

Ogierów arabskich 2
— angielskich 1
— pociągowych 2 } 6.
— rysackich 1

po cenie rs. 5, 4, 3 i 2; pokrywanie rozpocznie się 24 Lutego (8 Marca).

Dozorcy stacyjni obowiązani są uskuteczniać żądania publiczności bezwłocznie, stosując się do danej im instrukcji i wydawać na klacze pokryte świadectwa koloru zielonego.

Osada Janów, dnia 19 (31) Stycznia 1870 r.

Zarządzający Zakładem,
Pułkownik Książę **Meszczerski.**
P. O. Starszego Referenta. **Kościszewski.**

(1—3) — 854 —

PASTA i SIROP z KODEINĄ

Pª BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*), nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. GALLEGO i ŚPIESSA; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCH; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; w *Poznaniu* u Dʳᵃ MANKIEWICZA.

(1—0) —907—

Osoba w średnim wieku,

obeznana tak z Gospodarstwem wiejskiem jak i Administracją, znająca przytem Zagraniczne języki i mogąca złożyć Kaucję hypoteczną, poszukuje odpowiedniego miejsca na Wsi lub w Warszawie. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. M X. (1—1) —879—

Suknie Ślubne Tarlatanowe,

można dostać od Rs. 7 do Rs. 12, białe i kolorowe, odrobione podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, w Pracowni A. Gałeckiej, ulica Długa, Nr 32 nowy, front, 2gie piętro. (1—5) —873—

Potrzebna jest na wieś, o 4 godziny od Warszawy,

Garderobianna, rodowita Niemka,

z dobremi świadectwami, umiejąca pięknie szyć i trochę krawieczczyzny. Zgłosić się zaraz pod Nr 1346, ulica Sto-Krzyzka, 2-gie piętro. (1—1) —845—

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

Do **Biura Próśb** Radcy Honorowego Burby, pod Nr 533, na Krakowskiem-Przedmieściu, codziennie zgłaszają się interesanci z żądaniem stręczeń lub pośrednictwa, jak również przynoszą prośby do tłomaczenia, pisane przez osoby nietylko zdolności ale i wyobrażenia o przedmiocie nieposiadające, a które nigdy nie zostając w służbie referentem ani tłomaczem, zaledwie potrafią i to ze wzorów skleić podanie o wsparcie albo wypłatę emerytury. Biuro przeto nie chcąc napróżno marnować czasu, oświadcza, iż żadnych poprawek ani czynności przez podobne indywidua sporządzonych przyjmować nie będzie i wreszcie, że się żadnem stręczeniem lub pośrednictwem nie zajmuje, ale ogranicza się na właściwem sobie zatrudnieniu redakcji i tłomaczeń. (2—3) —797—



BEAUTÉ EAU DE CYTHÈRE JEUNESSE

Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rend aux cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY** et **C°**, 151, rue Montmartre.

Seul dépôt de vente en gros et en détail, pour Royaume de Pologne chez Mr Śniechowski Coiffeur-Parfumeur, **rue Neuve des Senateurs, Nr 8, place du Théatre, à Varsovie**

Doświadczenie przekonało już wiele tu osób, jak przy codziennem zwilżaniu włosów Wodą Cythère (bez obawy splamienia ciała), najdalej po 10 dniach, otrzymuje się naturalny ciemnylub czarny kolor. Dowodem wreszcie skutecznego działania tej wody, jest dość prędkie wykupienie poprzedniego transportu i chwilowy brak tejże.

Ugruntowawszy się w przekonaniu, że Eau de Cythére jest bez kwestji najlepszą, a także najprzystępniejszą w cenie ze wszystkich znanych dotąd farb do włosów, przyjąłem od PP. Henry et Comp. **wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie.**

Po sprowadzeniu znacznej partji tej Wody, detalicznie sprzedawać mogę **po tejże cenie co w Paryżu**, z doliczeniem tylko kosztu cła; przy większych ilościach wszakże jestem w możności odstępować przyzwoity rabat.

ŚNIECHOWSKI.

ulica Nowo-Senatorska Nr 477 (8) plac Teatralny
(6—6) —9121—(14477)

Z zaliczeniem jak najdogodniejszem dla kupującego,
jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, np zamianę na **Dom** lub pewne **Summy** hypoteczne, **WIEŚ** bez inwentarza, obejmująca około 450 dziesiatyn (30 włók), z dostatniemi łąkami i pastwiskami, z powodu, że Właściciel nie może zajmować się gospodarstwem. Stosunki z włościanami uregulowane. Odległość od Warszawy 24 wiorst ($3\frac{1}{2}$ mili). Mappy i Regestra u podpisanego. Wiadomość codziennie od godziny 1-ej do 4-ej po południu, w Składzie Sukna Józefa Nowakowskiego, Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska. (2—6) — 811

EAU DENTIFRICE DU DOCTEUR HÉNOQUE

MÉDECIN DENTISTE *
Fourn^r b^te de S. M. L'EMPEREUR
MÉDECIN DENTISTE DE L'OPÉRA
(Médaille d'or)

L'EAU DU Dr HÉNOQUE est recommandée par tous les médecins pour les soins de la bouche et la conservation des dents.— FARIS, RUE DE RICHELIEU, 8.
Dépôt chez les pharmac' et les parfum'.
PASTILLES VOCALES du Dr HÉNOQUE, POUR RENDRE LA VOIX PURE ET SONORE PRÉVENIR OU GUÉRIR L'ENROUEMENT.

WODA D^ra HÉNOQUE

LEKARZA DENTYSTY NADWORNEGO
Cesarza Francuzów,
Lekarza Dentysty uprzywilejowanego opery.
— Medal złoty. —

Woda Dra Henoque zalecana jest przez lekarzy dla utrzymania w czystości ust i dla zachowania zębów, w Paryżu, ulica Richelieu, 8 Składy w aptekach i w sklepach perfumeryjnych.

Pastylki zwane **Vocales Dra Hènoque przywracają głosowi czystość i dźwięczność, zapobiegają i leczą zakatarzenie.**

W Warszawie w składzie perfumeryjnym Sniechowskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 477 i w Składzie Perfum Aleks. Kocha.
(8—18) —8,791—(14,178)



Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich **Augusta Lange**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 440, na prost Resursy Obywatelskiej od lat wielu istniejący, zaopatrzony został we wszelkie nowości w zakres jubilerstwa wchodzące. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy, oraz kupuje stare złote i srebrne przedmioty, brylanty i wszelkie kosztowności, a to po cenie ich rzeczywistej wartości. **A. LANGE.**
(2—6) — 757 —

Do Składu Towarów Rossyjskich,
za Żelazną-Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nr 1, nadszedł transport

KAWIORU

świeżego Astrachańskiego, mało solonego; **Łososia** wędzonego i marynowanego, **Serdeli** marynowanych w słojach, **Minogów** Rygskich, **Karuku** rybiego, **Wiziki**, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** w kilku gatunkach, **Grzybów** suszonych, oraz **Obuwia** ciepłego damskiego i męzkiego — **J. Kucharkin.**
(5—6) —617—



Ogłoszenie z Farbiarni.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako zakład mój farbiarski, dotychczas istniejący pod firmą L. Habermas syn, przy ulicy Granicznej Nr 967 od dnia 8 Stycznia r. b,, przeniesiony został na ulicę Bednarską pod Nr 2674, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, gdzie Ra-zura Felczerska.

Przyjmuję do farbowania i prania wszelkie gatunki materji, jako to: jedwabne, wełniane i mieszane, oraz garderoby męzkie i damskie do prania i odświeżania, bez prucia takowych roboty z największą akuratnością i prędkością wykonane będą po cenach umiarkowanych.

Podaję do publicznej wiadomości, jako rzeczy oddane do farby oddawna, gdy nie będą wykupione najdalej w trzech tygodniach, sprzedane będą, zatem polecam je pamięci Szanownej Publiczności.

Ludwik Habermas, syn.
(3—3) — 746 —



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesiąg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez dodwórze u dzierżawcy domu. (10—12) —221—(15090



Wyprzedaż Mebli

po cenie kosztu,

w Magazynie w domu P. Grodzickiego na Krakow.-Przedmieściu, Nr 411 (nowy 7). Z powodu nagromadzania ciągle z własnej fabryki zwiększającego się zapasu, urządziłem wyprzedaż mebli po cenie kosztu, a mianowicie Garnitury orzechowe i mahoniowe, oraz wszelkie inne meble od najwykwintniejszych aż do najtańszych, tak, że wszelkie żądania zaspokoić mogę. **Tamże potrzebny jest Uczeń** do stolarza, w wieku od lat 14. (5—6) —616—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że



Magazyn Mebli,



istniejący przy ul. Miodowej
pod Nr. 490 i 1,
W domu W-go Lessera,

który byłem w zamiarze zwinąć, pozostaje jeszcze na jakiś czas dalej. Przekonawszy się bowiem, że sprzedając meble po nizkich cenach, magazyn mój mogę dalej utrzymywać, oraz **posiadając w składzie moim wielki zapas materjałów potrzebnych do mebli**, zaopatrzyłem magazyn mój w różne gatunki mebli eleganckich i najnowszych fasonów, które postanowiłem sprzedawać po jaknajtańszych cenach, prawie bez zarobku. Mam więc nadzieję, że dla tych przyczyn magazyn mój licznie nawiedzanym będzie, a o taniości i dobroci mebli, każdy sam się przekona. (3—6) —803—

Jest do sprzedaniaa



Karetka podwójna,

angielskiej fabryki, osie patentowe. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, Nr 768, u właściciela domu.
(2—3) — 842 —

WODY VICHY



Źródła rządowe nie są wszystkie jednostajne. Użycie ich powszechne w medycynie jest następujące: **Grande-Grille** w chorobach wątroby i naczyń żółciowych, **Hopital i Hauterive** we wszelkich słabościach żołądka **Celestins i Hauterive** w tworzeniu się zwiru w ciele, w słabościach pęchęrza etc. (przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło). **Pastylki ułatwiające trawienie** ze soli naturalnych Vichy. **Sole do przygotowania kąpieli Vichy w domu** wytworzone ze źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

W Warszawie u PP. Gallego, Grademskiego, Dra Th. Heinricha Lilpopa, Mrozowskiego, Lud. Spiessa i Sokołowskiego.

Administracja Censralna kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, 22 Boul. Montmartre w Paryżu.

(11—12)

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vich



Fac simile pastylków Vichy przez rząd kontrolowanych.



—2352—(3391)



DOM do sprzedania

W mieście gubernialnem Kielcach, pod Nr 2, masyw murowany, od rogu ulicy Staro-Warszawskiej, przy rynku, składający się z dwóch Sklepów, Składu na towary, siedmiu Pokoi, trzech Kuchni, czterech Piwnic, Stajni, Wozowni i Drwalni. Wiadomość w Kielcach w Handlu Jana Łacznikow; w Radomiu u Michała Dutow i w Sandomierzu u Juljaua Dutow. (3—3) — 822 —

Niepraktykowana taniość drzewa

MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO i OPAŁOWEGO

T. Idźkowskiego,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienkami dawniej Ciemskich, Nr 2813 (nowy 16)

Zaopatrzywszy się w znaczny transport drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny dobrze ułożony, rzetelnej miary bez odstawy po rs. 7, z odstawą po rs. 7 kop. 75. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność będzie mogła przekonać się na miejscu.

(1—3) —870—



Kapitał 1,650 Rs. czyli 11,000 Złp.,

jest do wypożyczenia na Dom murowany w Warszawie, w środku miasta położony. Kapitał ten może być lokowany tylko na pierwszej połowie realnej wartości domu. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 268, na 2m piętrze. — Tamże jest do sprzedania: PŁASZCZ Szopami podbity, dwie KOŁDRY Sławuckie, oraz 6 NOŻY i WIDELCÓW, 6 ŁYŻEK stołowych i 12 ŁYŻEK od kawy najsylbrowych. (2—3) —855—

Na folwarku Ś-to Krzyzkiem.

jak dawniej należy Mleczarnia do dzierżawczyni, gdzie dostać można prosto od krów mleka, kwarta kop. 15, zbieranego kwarta kop. 4, śmietanki kwarta kop. 20. Zwraca się na sumienny i rzetelnej miary towar. Każdy życzący sobie brać, raczy nadesłać adres, a dostanie na oznaczony czas.

(3—3) — 789 —

Mężczyzna posiadający **Kapitał 3** do **4,000 Rs.**, może otrzymać miejsce **Kassjera** w Warszawie w interessie fabrycznym, z pénsją odpowiednią i procentem od rzeczonego Kapitału, który będzie dobrze zahypotekowany. Uprasza się chęć mających o złożenie swojego adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. R. Ż.



(3—3) —715—



Świeży transport

BRONI myśliwskiej perkussyjnej, Lefaucheux, Lancastra, oraz **Pistoletów, Rewolwerów** rozmaitej wielkości wraz z nabojami i **Pistoletów** pokojowych **(Flobert)**, otrzymałem z Belgii i sprzedaję takowe z zaręczeniem za dobroć i po cenach nader umiarkowanych



Juljan Weissblum, Optyk,
ul. Nowo Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.

(6—6) - 614—

BROWAR,

przy stacji kolei Warszawsko-Bydgowskiej, w mieście powiatowem, jest do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Win i Delikatesów A. Bocqueta w gmachu teatralnym. (3—3) — 753 —



Z dniem 1 Lipca r. b., jest do oddania na lat 12 w administrację poręczającą, Folwark donacyjny **PIOTRKÓW**, mil 2 i pół od miasta Lublina daleki, z ziemią dobrą, w położeniu dobrem i figurze dobrej mający. Ogólna, użytkowa jego przestrzeń, wynosi dziesiatyn 455 (910 mórg 300-prętowych), w czem gruntów ornych dzies. 415 (mórg 830. W systemie zwykłym 4-polnym, przemiennym czyli pastwiskowym, który tymczasem chociaż jest tu koniecznym, obsiew jesienny zajmuje dzies. 100 (mórg około 200), stosownie do tego i wiośniany zajmie tyleż. Inwentarze mieć winien Administrator własne. Bliższe, szczegółowe wiadomości, objaśnienia, warunki, powziąć można i zawrzeć umowę, w m. rzeczonem Lublinie, w domu W-go Pliszczyńskiego, Nr 332, przy ulicy Radziwiłłowskiej. (2—3) — 430 —



Mamka

z pokarmem już kilko-miesięcznym, potrzebna jest natychmiast. Wiadomość tymczasowa pod Nrem 496, w bramie, w Sklepie Tokarskim. (1—1) —900—

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.** Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Ludwiką Spiessa. (1—0) —867—(3735)

Lekcje kroju sukien damskkich

już niepotrzebujemy rozkładać na tak długi czas pracy jak dotychczas podług linji rozmiarowej, gdyż to samo co podług metody starej nauczymy się najmniej w trzy miesiące, to podług wykładu teraźniejszego za pierwszą lekcją, która trwa godzin dwie. Każda z pań narysowawszy suknie, skraje sama i przymierzywszy będzie leżeć na figurze tak kształtnie jak mamy w teraźniejszych żurnalach francuzkich w gorsie wolno, w pasie ciaśniej, stanik krótki. Osoby życzące mieć tego dowód, raczą się zgłosić do pracowni A. Gałeckiej, ulica Długa, Nr 32 nowy od frontu 2-gie piętro. (1—5) — 872 —

POWIETRZOWSKAZY

BAROMETRY.
TERMOMKTRY pokojowe, za okno, do cieplarni, kąpieli i lekarskie.
u **J. PIKA**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (1—6) — 817 —



Potrzebna jest Summa Rs. 5,000

na 1szy Numer Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Pana Jeżyńskiego, Obrońcy, na Nowym-Mieście pod Nr 340. (1—3) —896—



Jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pjanin zagranicznych **L. Fraenkla,** przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej, pod Nrem 599 A i B, **Fortepjan** mahoniowy o 7-iu oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, nowego fasonu, mało używany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Tamże są Paki nowe od pjanin do sprzedania po rs. 1 i pół i nowe paki do fortepianów ze śrubami po rs. 5. (1—3) — 902 —

Jest do zbycia za przystępną cenę

Płaszcz, podszyty baranami,

w Handlu robót damskich A. Zanders i sp., róg Miodowej i Senatorskiej Nr 497. (1—1) —909—

Przy ulicy Twardej pod Nrem 1099, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy 1870 roku,

Lokal na Cukiernię,

(jaki obecnie tam egzystuje), lub na inny jakibądź Zakład, składający się ze Sklepu obszernego, Salonu, 2ch Pokoi i Kuchni z Suterynami lub bez. Wiadomość u Właścicielki na miejscu. (1—3) —844—

SKLEP

na Handal wiktnałów, Dystrybucją, Norymbergski, Wędlin i t. p. z obszernym pokojem i Kuchnią od frontu, komórką, Piwnicą i górą jest do najęcia od Wielkiej Nocy r. b., za rs. 142 kop. 50 rocznie, przy ulicy Pańskiej, pod Nr 1218A, pierwsza kamienica na prawo od ulicy Marjańskiej. Wiadomość u Rządcy, Stróż wskaże. (1—3) — 910 —

Od A. S. Friedleina.

Z powodu przeprowadzenia się do Pałacu zwanym Karasia, na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 2783 (nowy 2), jest każdego czasu do najęcia za umiarkowaną cenę, opróżniony

LOKAL,

złożony z 3ch Pokoi i t. d., w całości lub pojedyńczo, na resztę tego kwartału, to jest do 1go Kwietnia r. b., przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Włodzimirskiej, Nr 1326 (nowy 12). Stróż Mateusz objaśni bliżej. (1—12) —878—

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU
w domach Benkiera

STANISŁAWA LESSERA,

przy ulicy Miodowej, Nr 490/1:

Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z Salonu, 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni, Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodana Wozownia i Stajnia.

Oddzielny Dom z ogrodem na Bawarię i Restaurację, w którym od kilkunastu lat podobny zakład egzystował, od 1 Kwietnia do wynajęcia.

Sklep obszerny z wystawą od dnia 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu Nr 490/1. (1—6) — 883 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Norymbergski,

od dawnych lat znany. Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Gołębiej, pod Nr 160 (nowy 12. (2—3) — 815 —



Za nagrodą!!

Przez biedną Panienkę zgubionym został **KOŁNIERZ Skunksowy** czarną materją podszyty, na haftkę spinany, porą wieczorną, w przechodzie Królewską ulicą, Placem przy Kościele Ewangelickim, Erywańską, na Plac Zielony. Łaskawy Znalazca oddać takowy raczy pod Nr 31, na ulicę Sto-Krzyzką, do Habrowskiego, Fryzjera, lub pod Nr 412a, ulica Królewska, dom Beyera, do Zuberbiera, Nauczyciela Tańca. (1—1) —886—

W przechodzie ulicą Królewską, około Kościoła Ewangelickiego, na ulicę Mazowiecką, zgubiono

Kołnierz Elkowy

czarną materją podbity. Łaskawy Znalazca raczy dać wiadomość pod Nr 1066K przy ulicy Królewskiej, Nr 19 mieszkania, nad Restauracją w Tivoli, za nagrodą. (1—1) —877—

Dnia 2go b. m., w Srodę, na przejściu Kościoła Opieki Sgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o 8ej wieczorem, zgubiono

Okrycie Damskie Kaszmirowe

w Szkocką kratę, podszyte białym jedwabiem. Łaskawy Znalazca proszony jest złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" za stosownem wynagrodzeniem. (1—1) —882—



WYŻEŁEK Kurlandzki ciemno-kasztanowaty, z odmianą koloru białego na karku, pod brzuchem i na łapkach, już stary, zaginął w tych dniach. Kto go odniesie pod Nr 2647a, przy ulicy Marjensztadt, „pod Łabędzia," do Właściciela domu, otrzyma stosowną nagrodę. (1—1) —898—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Censury Rządowej